

KURJER WILENSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 202 (1249)

Dziś drugi dzień wyścigów konnych w Pośpieszce z totalizatorem.

Początek o godz. 2-iej m. 30.

2888



JUTRO godz. 10 rano otwarcie, g. 11 ekspertyza WYSTAWY HODOWLANEJ

Dziś we środę o godz. 8 wiecz.
fajerwerki i ognie sztuczne.

**Fabryka SUKNA
i SAMODZIAŁÓW**
w maj. ŁOSOŚNA-NADNIEMEŃSKA
Ryszard Jabłoński, poczta Grodno, skrz. 9.
BURKI SŁAWUCKIE
mlekkie, pudy i dery kraciaste, koldry
puszyste, materiały sport.-mundurowe i t.
Sprzedaż—Zamówienia.—Ceny fabryczne
Ważne dla rolników — zamiana wełny
na materiały.
Prosimy obejrzeć na Targach Półt. w pawilonie
głównym lewe skrzydło, stoisko 205, 2881 4

NA SEZON SZKOLNY



CYRKLE
SZKOLNE
TECHNICZNE
PRECYZYJNE
i INŻYNIERSKIE

Suwaki rachunkowe, Miary, Deski i Stoły
rysunkowe, Aparaty projekcyjne, Mi-
kroskopy, Pióra wieczne Waterman'a
poleca

Magazyn Optyczno-Techniczny

G. GERLACH

Warszawa, Osolińskich 4.

LEKARZ-DENTYSTA

R. ROTNICKAul. Ludwisarska 7—6. Przyjmuje od 11—1
i 4—7 w. W.Z.P. 3418—IV. 2896

Przewidywania genewskie.

Z pomiędzy 35 spraw oficjalnie po-
stawionych na porządku dziennym obrad
Ligi Narodów jedynie sprawa uregulowania
stosunków polsko-litewskich ma charakter
wybitnie polityczny i wzbudza ogólne za-
interesowanie. Przed samym początkiem
obrad wpłynęła jeszcze propozycja Węgier,
aby poddać rewizji sprawę optantów wę-
gierskich w Rumunji, załatwioną na ostat-
niej czwartej sesji Rady w sposób dla
Węgrów niepomysławy. Propozycja ta bę-
dzie dopiero przedmiotem rozważań Rady
i wniesienie jej na porządek dzienny o-
becnej sesji jest jeszcze wątpliwe.

Sprawa polsko-litewska figurowała
pierwotnie na 9-em miejscu porządku
dziennego, została jednak posunięta na
koniec ze względu na niedostateczną jej
przygotowanie i nieobecność jednej ze
stron zainteresowanych, p. Woldemarasa
bowiem przyjechał do Genewy dopiero
w piątek popołudniu.

Jest rzeczą nad wyraz trudną przewi-
dzić dalszy przebieg tej przewlekłej kwe-
stji, dla której załatwienia zdaje się brako-
wać w Radzie jednolitej woli. Niedawne
posunięcia dyplomatyczne Niemiec w Kow-
nie, mające na celu zamarkowanie pozor-
nej ich solidarności z innymi mocarstwami
zachodnimi w nakłanianiu Litwy do
pewnej ustępliwości w rokowaniach z Pol-
ską, nie mogą w niczem zmienić tego fak-
ta, że taktyka p. Woldemarasa, usiłująca
przewlekać pertraktacje rozpoczęte w Kró-
lewcu w marcu r.b., czerpie swe natche-
nie w Berlinie oraz znajduje poparcie w
różnych kołach politycznych, nie wyłącza-
jąc Sekretariatu Ligi, gdzie wpływy nie-
mieckie są znaczne. Premier litewski je-
dzie do Genewy i wraca stamtąd przez
Berlin, a pobyt jego w tym mieście trwa
zwykle krótko, lecz dostatecznie na to,
aby uzgodnić swoją taktykę z niemieckim
Auswärtiges Amt.

Ze Sekretariatu Ligi nie jest przenik-
nięty pragnieniem zakończenia sporu —
tego dostatecznym dowodem jest poświę-
cony mu ustęp sprawozdania dorocznego
z prac Rady i Sekretariatu Ligi za rok
ubiegły. Na 2 i pół stronach grubego ze-
sztytu streszczony tam jest przebieg sprawy,
poczynając od telegramu p. Woldemarasa
z dn. 15 października 1927 roku, aż
do stanu rokowań, jaki istniał w dn. 15
maja r. b.

Sprawozdanie to skrzętnie pomija
wszystko, co mogło świadczyć o braku
dobrej woli p. Woldemarasa w zastoso-
waniu się do zaleceń Rady Ligi z dn. 10
grudnia r.ub. Pozorny obiektywizm sprawo-
zdanca nabiera cech usprawiedliwiania i
popierania tezy i taktyki litewskiej. Do-
kument ten posiada duże znaczenie, ponie-
waż z niego głównie czerpią informacje
delegacje wszystkich państw—członków Ligi
na ogólne jej Zgromadzenie.

Z tem większym uznaniem należy po-
witać fakt ukazania się dwóch bardzo
ładnie przez nasze Min. Spr. Zagr. opra-
cowanych i wydanych tomów, zawierają-
cych całość dokumentów, odnoszących się
do rokowań polsko-litewskich z roku bieżą-
cego.

Wydawnictwo to nie zawiera żad-
nych komentarzy i omówień, podaje jedy-
nie dokumenty i protokoły posiedzeń,
może więc być uważane za najbardziej ob-
iektywne źródło informacji o przebiegu
rokowań polsko-litewskich. Ma ono jed-
nak tę nieuniknioną wadę, że jest b. ob-
szerne (243 strony dużego formatu), a
wskutek tego nie każda delegacja zdoła
się na dokładne jego przestudjowa-
nie.

Nie tu zresztą leży punkt ciężkości
całej sprawy. Pchnięcie jej naprzód i do-
prowadzenie do pomyślnych wyników za-
leży w wielkim stopniu od tych czynników
Ligi, dla których istota rzeczy i nawet
najdrobniejsze jej szczegóły nie stanowią
tajemnicy.

W ostatnich dniach Sekretariat Ligi
podsuwał delegacji polskiej projekt, aby
minister Zaleski, wobec dotychczasowej
bezwolności rokowań, zaproponował sko-
rzystanie z „dobrych usług i pomocy orga-
nów technicznych” Ligi, o których jest mowa
w rezolucji z dn. 10 grudnia r. ub. Inic-
jatywa ta nie znalazła przychylnego oddźwię-
ku w delegacji polskiej, która stoi na słusz-
nym stanowisku, że Litwa jest stroną, która
wszczęła sprawę w Lidze, jej przeto
rzeczą jest poszukiwanie środków załatwie-
nia, skoro bezpośrednie pertraktacje, wobec
odręczenia konkretnych propozycji polskich,
nie mogą doprowadzić do pomyślnego re-
zultatu.

Narazie widoczna jest chęć Litwy
przeciągnięcia sprawy poprzez obecną sesję
Rady i Zgromadzenia i to w ten sposób,
aby nie narazić się na zarzut sabotowania
grudniowej uchwały. P. Woldemaras już w
dredze do Genewy poczynił starania, aby
uspokoić zniecierpliwienie, mogące powstać
w kołach Ligi z powodu braku jakichkol-
wiek pozytywnych wyników dotychczasowy-
ch rokowań. W tym celu pośpieszył w
Berlinie odwiedzić korespondentowi jed-
nego z pism polskich, że jest pełen opty-
mizmu, że zamierza w poniedziałek 3-go
września zobaczyć się z min. Zaleskim i
ma nadzieję na dojście do porozumienia.
Ten nagły optymizm stoi w sprzeczności z
niedawnym odręceniem przez niego wszel-
kich terminów spotkań z min. Zaleskim,
które były proponowane przez delegowane-
go do Kowna radcę Szumakowskiego. Oprócz
bowiem terminów wymienionych w
nocie, którą p. Szumakowski złożył prem-
jerowi litewskiemu w Kownie, był on upo-
ważniony do przyjęcia każdego innego ter-
minu, któryby p. Woldemarasowi odpowia-
dał przed Sesją Rady i Zgromadzenia Ligi.
P. Woldemaras jednak żadnej konkretnej
proponycji nie wysunął, wymawiając się
ogólnie brakiem czasu w tym okresie i do-
piero w Berlinie, w obawie aby taka me-
toda nie zrobiła złego wrażenia w Genewie,
okazał się nieoczekiwanie skorym do roz-
mowy z min. Zaleskim.

Oczywiście, rozmowa w dn. 3 wrze-
śnia, t. zn. w dniu rozpoczęcia obrad Zgrom-
adzenia może dotyczyć w jego mniema-
niu nie istoty rzeczy, a tylko terminu i
miejscu dalszych rokowań, o których prze-

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wiln e.

Wydziały: 1) Ogólno-Handlowy, 2) Rolniczo-Handlowy

3-letni kurs nauki.

Wstęp dla osób pięci obojga po 6 klasach gimnazjum lub ukończeniu szkoły handlowej.
Sekretariat czynny od g. 8—14 i od 16—18. WILNO, ul. MICKIEWICZA 18. 2759-1

Skład Hurtowy G. Pitkowski i M. Jabłoński

ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumilly, naprzec. Hali Miejsk.). Tel. 12—13,
POLECA SŁONINĘ i SZMALEC AMERYKAŃSKI
marki „SWIFT”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejo-
wem po otrzymaniu zadatku. 2898

Znamienne posunięcie nuncjusza papieskiego na Litwie.

KOWNO, 4-IX. (Ate). „Lit. Aidas” dowodzi, iż nuncjusz papieski Msgr. Bartolini
zwrócił się do duchowieństwa katolickiego, wskazując na konieczność oddzielenia dzia-
łalności politycznej od działalności religijnej. Działalność polityczna nie może i nie
powinna powoływać się na autorytet Kościoła, który z zasady unika polityki.Wystąpienie nuncjusza jest kategoryczne. W ten sposób chrześcijańska demokracja,
prowadzona głównie przez duchowieństwo, napotyka na poważne trudności w swej
akcji politycznej. Jeżeli krok nuncjusza nosił istotnie taki charakter, jaki nadał mu
„Lit. Aidas”, to oznaczałoby to, iż był on skierowany [przeciwko] obecnej polityce
chrześ. dem. do rządu Woldemarasa.

Nieudane pośrednictwo niemieckie w sprawie sowieckiej.

BERLIN, 4-IX. (Pat). Tutejsza prasa omawia w depeszach z Londynu, rewelacje
Pertinaxa zamieszczone na łamach „Daily Telegraph” o rozmowach między Strese-
mannem a Poincarem, w których to rewelacjach Pertinax twierdził, że minister Strese-
mann miał skorzystać ze sposobności, by podjąć w rozmowach z Poincarem sprawę
rosyjskie. Minister Stresemann miał nie tylko ogólnie poruszyć tę sprawę, ale również
miał próbować zjednać Poincarego dla wspólnej akcji finansowej wielkich mocarstw
na rzecz rozszerzenia stosunków handlowych z Rosją.Poincare miał podobno odpowiedzieć na to zdecydowanie odmownie. Pertinax
utrzymuje następnie, że ministra Stresemanna nakłoniła do podjęcia tej sprawy troska,
jaką niemieckie koła gospodarcze żywią w coraz silniejszym stopniu o los swych ka-
pitałów umieszczonych w Rosji sowieckiej. Pertinax kończy swe rewelacje wyrażeniem
przypuszczenia, że ponieważ rząd sowiecki w ostatnim czasie daremnie usiłuje uzyskać
kredyty, przeto minister Stresemann podjął ten krok prawdopodobnie pod pewnym
naciskiem rządu sowieckiego.

Olbrzymia katastrofa żywiołowa w Nicei.

TOKIO, 4-IX. (Pat). Gubernator Północno - Wschodniej Korei donosi, że
w czasie wylotu rzeki Tumen, 900 osób zostało uniesionych przez fale, przyczem
500 osób utonęło. Obecny wylw jest najgroźniejszym ze wszystkich jakie wyda-
rzyły się od wielu lat. Straty są bardzo wielkie, jednakże brak szczegółów wobec
przerwania komunikacji.

Po skończonej farsie albańskiej.

WIEDŃ, 4. 9. PAT. Z Białogrodu donoszą, że rząd jugosłowiański zaprzestował przeciwko
temu, że król Zogu nazwał się królem wszystkich Albańczyków. Posel jugosłowiański w Tiranie
nie wrócił na dotychczasowe swoje stanowisko ze względu na stan swego zdrowia. Wobec tego
kierownictwo poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie objął tymczasowo charge d'affaires.WIEDŃ, 4. 9. PAT. Prasa donosi z Tiranu, że rząd podał się do dymisji. Król polecił
ministrom, by nadal sprawowali swe funkcje. Na prośbę króla objął tymczasowo obowiązki prem-
jera Minister Spraw Wewnętrznych Cotta.ciągnięcie poza sesję Ligi mu głównie cho-
dzi. Opinia publiczna może się jednak łat-
wo na to złapać w mniemaniu, że co do sa-
mego meritum sprawy nastąpiło jakieś zbli-
żenie dotąd nie dających się pogodzić po-
glądów.Należy przypuszczać, że strona polska
na ten kawał złapać się nie da i, nie uchyla-
jąc się od rozmowy na temat dalszej pro-
cedury, zmusi swego partnera do otwarcia
kart i co do podstawy dalszych pertraktacji.
Rozbieżność bowiem poglądów na wa-
runki, w jakich nawiązanie stosunków po-
między Polską a Litwą może nastąpić, zo-
stała tak jasno stwierdzona w ubiegłych
miesiącach podczas prac komisji w War-sawie, Kownie i Berlinie, że nic tu pozy-
tywnego spodziewać się nie można, oprócz
potwierdzenia na plenum konferencji nie-
możności dojścia do porozumienia.Jeżeli p. Woldemaras nie ponadto nie
przynosi ze sobą, to było próżną farygą
dla obu stron zjeżdżanie się gdzieś w Kró-
lewcu dla załatwienia tej końcowej formal-
ności. Można to uczynić i w Genewie. Je-
żeli jest inaczej i p. Woldemaras skłonny
jest zmodyfikować swe poglądy co do me-
ritum sprawy—powinien to choćby w ogó-
lnej formie zaznaczyć w rozmowie z min.
Zaleskim, celem stworzenia nowej realnej
podstawy do dalszej dyskusji. Teatis.

Genewa, 31 sierpnia 1928 r.

Dzień polityczny.

Minister Reform Rolnych profesor
Witold Staniewicz przybył z urlopu wypo-
czynkowego i objął urządowanie. Podsek-
retarz stanu w Min. Reform Rolnych Józef
Radwan w dniu 1 września r. b. udał się
na urlop wypoczynkowy.Posel polski w Moskwie min. Patek
w czwartek wyjeżdża z powrotem na swą
placówkę do Moskwy.Dowiadujemy się, że wznowienie ro-
kowań handlowych polsko-niemieckich o
zawarcie traktatu pomiędzy temi państwami
spodziewane jest w dniu 10 b. m. De-
legacja niemiecka, która w jej składzie
osobowym nie uległa zmianie, przybędzie
do Warszawy w przyszłym tygodniu. Skład
delegacji polskiej także zmianie nie uległ.
Rokowania będą ze strony polskiej nadal
prowadzić b. min. Twardowski.Podsekretarz stanu w Min. Spraw
Wewn. p. Jaroszyński przyjeżdża w dniu
dzisiejszym w sprawach służbowych do
Wilna.Premier Bartel przesłał na ręce fran-
cuskiego prezesa Rady Ministrów złokazji
tragicznej śmierci ministra Handlu, Boka-
nowskiego następującą depeszę: „Do-
wiadawszy się o wielkiej stracie którą
rząd francuski poniósł przez śmierć swego
wybitnego ministra p. Bokanowskiego, ofia-
ry strasznej katastrofy w Toul pragnę wy-
razić panu najserdeczniejszą kondolencję
rządu polskiego. (—) K. Bartel.Z chwilą ogłoszenia w „Monitorze”
nowego statutu Ministerstwa Oświaty, kie-
rownictwo departamentu szkolnictwa po-
wszechnego i średniego spocznę w jed-
nych rękach. Inne zmiany, przewidziane w
statucie, zarówno natury organizacyjnej,
jak i personalnej, będą przeprowadzone
dopiero po powrocie z urlopu p. ministra
Świtalskiego.Do Warszawy przybył z Rygi p. Kelly,
kierownik Wydziału Wschodnio Europej-
skiego w departamencie stanu w Wa-
szyngtonie.W dniu 3 bm. odbyła się w Minister-
stwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem
p. ministra Meysztowicza wstępna kon-
ferencja w sprawie nadzoru prokuratorskie-
go ustanowionego przy ministrze sprawie-
dliwości jako naczelnym prokuratorze.Sprostowanie. Do wczorajszego artykułu
wstępnego wkraśli się przykry błąd. W szpalce
drugiej, ustęp trzeci od dołu, po słowach: „Ukra-
ińcy i Białorusini (w przeważającej ilości) dają
do ustroju sobornego z udziałem świeckich w
zarządzie Cerkwi” — opuszczono następujące zdanie:
„Rosjanie są przeważnie za umiarkowanym
udziałem wiernych w zarządzie Cerkwi”. W ten
sposób dalsze zdanie, zaczynające się od słów:
„... i dają do pogodzenia zasady soborności z
ustrojem autokratycznym—synodalnym” odnosi się
do Rosjan, nie zaś Ukraińców i Białorusinów, jak
to wyszło w druku. Łaskawy czytelnik zechce ten
zasadniczy błąd, powstały z opuszczenia, skory-
gować.

Stosunki administracyjno-narodowościowe woj. wileńsk.

Z Wystawy Regionalnej.

Wydział Administracyjny dostarczył na Wystawę Regionalną tablice i wykresy, przedstawiające graficznie stosunki narodowościowe, stosunki wyznaniowe, podział administracyjny województwa wileńskiego, działalność władz w zakresie administracyjno-karnym i stan odbudowy kraju.

Stosunki narodowościowe.

Stan zaludnienia i stosunki narodowościowe ilustrują dwie tablice, w których zostało zobrazowane całe województwo, a poza tym, ze względu na inny stosunek liczbowy i procentowy poszczególnych narodowości, podany osobno obraz składu narodowościowego ludności dla województwa wileńskiego i osobno dla m. Wilna. Według wykazu ogółem w woj. wileńskim zamieszkuje 1.193.876 osób, a w tej liczbie Polaków 633.208—93,1 proc., Białorusinów 344.743—28,9 proc., Żydów 122.901—10,3 proc., Litwinów 64.806—5,4 proc., Rosjan 2.360—1,8 proc., Tatarów 1.894—0,2 pr. i innych 3.164—0,2 proc.

Łącznie z graficznym przedstawieniem tablicy podają cyfry i stosunki procentowe poszczególnych narodowości.

Załączony do niniejszego wykazu statystyczny obejmuje cyfrowo wszystkie trzy przedstawione wykresy.

Podstawowymi źródłami do zobrazowania stosunków narodowościowych posłużyły zasadniczo dane powszechnego spisu ludności z dn. 30 IX 21 r., dla terytorium zaś b. Litwy Środkowej—dane spisu dokonane przez Zarz. Cyw. Z.W. w roku 1919. Celem uzupełnienia i skorygowania tych źródeł wzięto zostały pod uwagę dane zebrane w drodze administracyjnej, a oparte na wynikach wyborów do ciał samorządowych, statystyce narodowościowej poborowych z lat 1926—27, na dorocznie dostarczonych wykazach, np. przy sposobności opracowywania wniosków o zmianę granic gmin i t. p.

Należy zauważyć, iż b. częstym, a niekiedy jedynym sprawdzianem do określenia narodowości, jak przy spisach ludnościowych, tak i przy zbieraniu w drodze administracyjnej, służy wyznaczenie poszczególnych grup ludności, nie umiającej podać zdecydowanie swej przynależności narodowościowej (np. staroobrzędowej, część Białorusinów wyznania prawosławnego).

Odnosnie cyfry podanej w rubryce „innych” wynoszącej 3.164 osób należy zauważyć, iż w skład jej wchodzi nie wykazana osobno liczba karamaimów — 800 osób (w pow. wil. trockim — 500 i w m. Wilnie — 300). W stosunku do m. Wilna rubryka „innych” obejmuje niewyszczególnionych osobno: Niemców (600 do 700 osób) oraz nieznaczne ilości Turków, Czechów, Francuzów i t. p. Drobne stosunkowo cyfry „innych” w powiatach nie zostały bliżej określone, znaczną część należy odnieść do kategorii „tutejszych”.

Podział administracyjny województwa.

Dwie mapy podziału terytorialnego ilustrują dawny i obecny podział administracyjny na powiaty. Zmiany dokonane z dniem 1 stycznia 1926 r. zostały spowodowane i przeprowadzone pod kątem widzenia usprawnienia administracji przez ustalenie jako centralnych punktów większych centrów życia ekonomicznego uwzględnienia stosunków komunikacyjnych perspektyw przyszłego rozwoju gospodarczego, ciężenia ludności i t. p.

Zasadnicze zmiany w tym zakresie obejmują: znaczne zwiększenie pow. brastawskiego (łącznie z pow. dziśnieńskim gmin: Bohiń, Jody, Przebrodzie, Druja, Leonpol, Miory, b. Czeressa i Nowo-Pohost), przeniesienie siedziby pow. dunilowickiego do m. Postaw i zmiana granic pow.

przez włączenie gmin: Jasiewo, Kobylnik i Zanarocz z pow. święciańskiego, a natomiast wyłączenie gmin: Parafianów, Por. pliszcz, Dokszyce i Tumiłowice do pow. dziśnieńskiego i gminy Budstaw do pow. wileńskiego, wreszcie — utworzenie pow. mołodzieńskiego z części pow. wileńskiego (gminy: Lebediew, Mołodeczno, Krasne, Radoszkowice, Gródek, gminy Bienia pow. oszmiańskiego i późniejszego włączenia gminy Połoczany pow. wołodyńskiego i Raków pow. stołpeckiego woj. nowogródzkiego. Zmiany objęły poza tym włączenie trzech gmin (Wiszniew, Żodziszki, Wojstom z pow. święciańskiego do pow. wileńskiego i przeniesienie do pow. święciańskiego gminy Janiszki z pow. wileńskiego-trockiego i gminy Dukszty z pow. brastawskiego oraz przyłączenie do pow. wileńsko-trockiego gmin Orany i Koniawa z pow. lidzkiego woj. nowogródzkiego.

(D. n.)

Dramat w rodzinie.

W miejscowym obozie, który tworzył niedawno blok, znany pod nazwą Chjeno-Piasta zarysowują się ostatnio poważne rozbieżności, które już wkrótce doprowadzą do rozłamu i to nie tylko ideowego, bo ten niedawno nastąpił, ale i faktycznego. Chadeja, która rozporządza liczną grupą, ale względnie dobrze zorganizowaną masą — Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi, uświadamia sobie coraz to wyraźniej, że współpraca z endecją nie przynosi jej żadnego pożytku, że przeciwnie przez to rzutują na nią te właściwości, do których opinia publiczna odnosi się coraz to bardziej negatywnie. Równocześnie miejscowa Chadeja, która przez cały czas szła solidarnie z Endecją do wszystkich wyborów, zdała sobie w końcu sprawę, że właściwie Endecja nie rozporządza zupełnie jakąś określoną masą wyborców, że jeżeli Endecja zdobywa rezultaty swych przedstawicieli parlamentarnych, czy radnych miejskich, to na barkach Chrześcijańskich Związków i części sympatyzującego z Chadeją kleru, że w końcu całym kapitałem zwolenników pos. Zwierzyskiego jest tylko nieprzebiegająca w niczym demagogia.

Nic więc dziwnego, że wódzowie lokalnych chadeków zastanawiają się już od kilku miesięcy czy nie zerwać z dotychczasowym niewygodnym sojusznikiem, niewygodnym tembardziej, że masa, na której się oni opierają daleka jest od akceptowania krawcowej i bezkrytycznej opozycji obozu z pod znaku „Dziennika Wileńskiego” do obecnego rządu. Są dane, że to zerwanie już jest tylko kwestią dni. Jak się bowiem dowiadujemy Chadeja postanowiła jeszcze w tym miesiącu rozpocząć wydawanie własnego codziennego pisma. W tym celu zostały już zakupione maszyny drukarskie, czcionki i t. p., utworzony komitet redakcyjny i wydawniczy. Przez pierwszych kilka tygodni ma wychodzić tygodnik, który z czasem ma być przekształcony na codzienne pismo. W sprawie personalnej redakcyjnej nie powzięto dotychczas ostatecznej decyzji. Mówi się jednak jako o naczelnym redaktorze o b. pośle ks. Olszańskim. Można sobie wyobrazić, jaka panika owładnęła teraz narodowy „Dziennik Wileński”. Zerwanie bowiem Chadeji z tak zwaną pobratymczą endecją jest równoznaczne ze zgonem dla tej ostatniej, a wydawanie pisma chadeckiego będzie dla „Dziennika Wileńskiego” tem, co w języku popularnym nazywa się kłapą.

Echa z Genewy.

Sprawa polsko-litewska w czwartek.

GENEWA, 4. IX. (Tel. własny). Dzisiejsze posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ligi zostało przerwane z powodu braku mówców. Jest to pierwszy wypadek w dziejach Ligi. Przerwanie zostało spowodowane prawdopodobnie między innymi z powodu niezgodności stosunku poszczególnych państw do paktu Kelloga.

Sprawa polsko-litewska prawdopodobnie wpłynęła w czwartek. Polska zajmuje w tej sprawie stanowisko obserwacyjne, oczekując wystąpienia Woldemarasa w związku z raportem Baeleerta van Blokland. Możliwe jest wyznaczenie przez Ligę doradców, których Woldemaras chce odrzucić.

Co do sprawy Nadrenji, to chodzi tu za pewne, że podczas obecnej sesji Ligi poruszona ona nie będzie.

Dzisiejsze posiedzenie biura Zgromadzenia było poświęcone Hiszpanji, która chce sobie zapewnić reelekcję jeszcze przed wyborem do Rady, na co, według regulaminu, potrzebna jest jednomyślność wszystkich członków. O reelekcję występują też Chiny, mają jednak mało szans.

Demokratyczne Chiny domagają się przedstawicielstwa.

GENEWA, 4. IX. (Pat.). Na początku dzisiejszego posiedzenia Zgr. Ligi przewodniczący Zahle odczytał pismo delegacji chińskiej, które, wskazując na powstanie nowego narodowego rządu chińskiego, oparte na zasadach demokratycznych i podkreślając dawną kulturalną rolę państwa chińskiego, domaga się ponownego wyboru Chin do Rady Ligi Narodów. Ponieważ w sprawie tej nikt się nie zapisał do głosu, rokowania na temat nadania chińskiego odroczone do jutra przed południem.

BERLIN, 4. IX. (Pat.). Korespondent genewski „Vossische Zeitung” donosi, że wniosek delegata Chin o przyznanie im prawa do ponownego wyboru utrudnia nietylko sytuację i może zakwestjonować przyznanie takiego samego prawa Hiszpanji.

Sprawa ponownego wyboru Hiszpanji.

GENEWA, 4. IX. (Pat.). Prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów zajmowało się dziś wieczorem sprawą natychmiastowego ponownego wyboru Hiszpanji na członka Rady Ligi po wygaśnięciu jej pierwszego mandatu. Ostatecznie prezydium postanowiło jednomyślnie nie przysłać tej sprawy do rozpatrzenia przez pierwszą komisję, lecz bezpośrednio przedstawić ją Zgromadzeniu. Jednocześnie w sprawie kandydatury Hiszpanji, którą Zgromadzenia ma rozstrzygnąć większością co najmniej 2/3 głosów, przedstawiony będzie wniosek, aby obecnie już powziąć decyzję w sprawie ponownej obywatelności Hiszpanji po uływie pierwszego okresu jej urzędowania.

GENEWA 4. IX. PAT. Prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów po zgórą trzygodzinnych obradach postanowiło wnieść na Zgromadzenie wniosek o natychmiastową ponowną wybieralność Hiszpanji do Rady Ligi.

Wybór wiceprzewodniczących komisji.

GENEWA, 4. IX. (Pat.). Komisja prawnicza Zgr. L. Nar. wybrała wiceprzewodniczącym Ericha (Finlandja). Komisja technicznych organizacji Wewerke (Czechosłowacja), zaś komisja rozbrojenia — b. miz. Spr. Zgr. Szwecji Udena. Na porządku dziennym obrad tej komisji znajdują się następujące ważne sprawy: raport komitetu rozbrojenia i bezpieczeństwa, raport komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenia, wreszcie raport specjalnego komitetu do spraw kontroli nad fabryką broni. Czwarta komisja budżetowo-finansowa wybrała wiceprzewodniczącym posła Modzelewskiego.

Sprawa anshlusu znowu na widowni.

GENEWA, 4. IX. (Pat.). Jak się dowiaduje Szwajcarska Ag. Tel., w toku rozmowy, jaką miał Briand z austriackim kanclerzem Seilem, była poruszona również sprawa przyłączenia austriackiej republiki do Niemiec, która to kwestia — jak wiadomo — jest bardzo silnie zwalczana przez Francję.

WIEDEN, 4. IX. (Pat.). Dzienniki donoszą o rozmowie genewskiej Brianda z kanclerzem Seilem, że Briand wskazał na zaniepokojenie Francji z powodu manifestacji wiedeńskich na rzecz anshlusu i zwrócił kanclerzowi austriackiemu uwagę na to, że we Francji ocenia się poważnie dążenie Austrii do anshlusu.

Kanclerz Mueller w sprawie rozbrojenia.

BERLIN, 4. 9. PAT. Biuro Wolfa donosi z Genewy, że kancler Müller w czasie dyskusji na plenarnym Zgromadzeniu Ligi w sprawie rozbrojenia zabierze głos, aby obszernie scharakteryzować stanowisko niemieckie w tej sprawie.

Niedopuszczalne wybryki sowieckiej floty.

STOKHOLM, 4. 9. (Pat.). Dzienniki zamieszczają szczegóły niedopuszczalnego zachowania się załogi sowieckiej statku szkolnego „Sowiet Leningradski”, który zawinął do portu Wistły na wyspie Gothland. Na pokładzie tego statku umieszczono plakaty z napisami w języku szwedzkim w rodzaju: „Lenin żyje nadal w żelaznej woli proletariatu międzynarodowego”, „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się”, „Podziwianie dla robotników szwedzkich do towarzyszy robotników i chłopów sowieckich”. Jedno z pism podaje nawet, że załoga statku po wyjściu na ląd, rozdawała literaturę propagandową. Wiadomość ta

jednak nie została potwierdzona. Poseł związku sowieckiego w Stokholmie wyraził z tego powodu szwedzkiemu ministrowi ubolewanie, oświadczając, że statek opuści niezwłocznie port szwedzki.

Łamacz lodów „Krasin” znów przy pracy.

Po przeprowadzeniu ogólnego remontu łamacz lodów „Krasin” opuścił w nocy z dnia 27 na 28 sierpnia port Bergen, udając się na dalsze poszukiwania rozbitków polarynych. „Krasin” ma na pokładzie znaczne zapasy węgla i artykułów spożywczych, dzięki czemu będzie w stanie przeżyć dłuższy czas pozostając na otwartym morzu.

Z Litwy Kowieńskiej.

Teror na Litwie.

W wyniku z ostatnich masowych aresztowań socjal-demokratów na Litwie, w obozie koncentracyjnym w Worniach i w więzieniu kowieńskim osadzonych zostało przeszło 150 osób. Partia litewskich socjal-demokratów zorganizowała intensywną akcję doraźnej pomocy dla aresztowanych.

Zamknięcie centralnego biura związków zawodowych.

Onegaj przybył do redakcji pisma „Socjaldemokratas” przedstawiciel policji i oświadczył, iż na mocy postanowienia komisji rejestracyjnej przy kancelarii naczelnika m. Kowna i pow. kowieńskiego centralne biuro związków zawodowych należy uważać za zamknięte.

Reorganizacja uniwersytetu kowieńskiego.

KOWNO, 4. IX. (Pat.). „Lietuvos Aidas” komunikuje, że litewska rada ministrów ostatecznie uchwalila ustawę, dotyczącą reorganizacji uniwersytetu kowieńskiego. Na wydziale teologiczno-filozoficznym z 22 katedr zlikwidowano 11. Na humanistycznym, który przemianowano na historyczno-filozoficzny, zlikwidowano 9 z 18. Na matematycznym zamiast 28 będzie 17 katedr, a na technicznym zamiast 17—9.

Z Państw Bałtyckich.

Zniesienie monopolu lnianego na Łotwie.

Na początku bieżącej kampanji lnianej przyznano miedziarniom prawo sprzedaży włókna zagranicą bez pośrednictwa zarządu monopolu. Powyższe rozporządzenie Ministerstwa Skarbu równa się zniesienie monopolu lnianego. Łotwa posiada obecnie 22 miedziarni, z których 5 należy do państwa.

Z całej Polski.

— Hojny dar Polaków amerykańskich. Wycieczka Polaków z Ameryki, podczas swej bytności w Warszawie, złożyła do dyspozycji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 21.000 zł. w dolarach. Pan Prezydent przeznaczył powyższą kwotę na cele oświatowe, rozdzielając ją w następujący sposób:

7.000 zł.—dla Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych, 7.000 zł. — na Skarb Pracy Kulturalno-Oświatowej i 7.000 zł. na oświatę w wojsku.

— Kościotrup jeżdżący z XVI wieku. Przy budynkach 2 pułku lotniczego w Rakowicach pod Krakowem znaleziono w czasie robót ziemnych cenne wykopisko. Natrafiono mianowicie na półtorametrowej głębokości na kościotrup jeżdzący, będący w pełnym rynsztunku wojowym, pochodzący z XVI wieku. Zwłoki są dobrze zachowane.

Kronika telegraficzna.

— Zmarł na tyfus brat prymasa ksiądz Ignacy Hlond.

— Gwałtowna burza morską, która nawiedziła polskie wybrzeże wyrzuciła wielkie ilości burzyny, który zbierali w ciągu kilku godzin rybacy na Helu.

— Champlon boksu Bretonnel popelnit w Pradze samobójstwo.

— Huragan wyrządził ostatnio na Krymie olbrzymie szkody. W Sewastopolu poniosło śmierć 7 osób. Ponadto wskutek wylewu zginęło wiele bydła i przerwana została linia kolejowa.

— Sześć ekspedycji Węskierkie oświadczyły, że wyspa Etge była dokładnie przeszkana. Dym, widziany wczoraj przez jeden ze statków, który miał wskazywać miejsce pobytu Amundsena, pochodził od ognisk myśliwych lub rybaków. — W mieście Kharagpur w Indiach doszło do starć między Muzulmanami a Hindusami. Do świątyni Sikh zrzucono kilka ręcznych granatów, które poraniły kilkanaście osób. Najcięższe doszło do walk ulicznych, podczas których 6 Muzulmanów zostało zabitych, a wielu Hindusów poranionych.

AI. BUDRYS-BUDREWICZ.

SMREK.

(Dokończenie).

Zbliżał się jeden z tych cudnych wieczorów majowych, podczas którego wszystko co żyje, śpiewa pieśń dziękczynienia za wielkie, pełne miłości i tworzący go dy. Rozśpiewały się słowiki w sadach i ślały swe trele w usypiającą ciszę wieczorną przy wtórze cyka i koników polnych i rechotaniu rozmyślanych żab w stawach.

Są to wieczory, podczas których dusza zda się wypelza z ciała i ściele się po podzielniku niepojętego umiłowania, szczęścia i pogody. Bóle i troski gdzieś znikają, na ich miejsce wyrasta relikwiarz pełen najcudowniejszych drgań serca i niezmarłego, usypiającego spokoju. W te wieczory nie można czuć bólu, jeno tęsknotę i samotność, czystą, jak rosa majowa osiadająca na pierwokwieciu. Nie można mieć żalu, jeno ciche wewnętrzne uradowanie z tego, że żal rozplywa się w trelach słowiczyci i cykaniu koników.

Trwa wieczna, radosna harmonia, pełna dziwów i natchnień dobrodziejnych. Grzech staje się fatalnością i przestaje być grzechem, a następuje rozmodlenie wiekistych praw rządzących daszami ludzkimi.

Żywot zamyka się w jednym tchnieniu niespożytej ciszy, która każe odrzucić miazmaty umysłowości wszelkiej, a całkowity spłot uczuć duchowych rzucić na kanwę tęczywch baśni i delikatnych pieś-

cideł legendy, wysubtelnionych pragnieniem jednej, wielkiej istoty.

Jest to jedno wielkie preludjum, zamknięte i skończone w sobie. Cienka tkanina, niewidzialna, lecz odczuwalna na drgającej barwie duszy ludzkiej, a ona, ukojona przeistacza się cała w niepoznaną, nieokreśloną, bezgraniczną a przepiękną, jak wszechświat, tęsknotę.

O błogosławiona tęsknoto, rodząca się w wieczorze majowym! Nieznasz granic swoich, przeto nie stwarzasz bólu i ran jadawitych. Nie każesz duszy ludzkiej szukać siebie przy ziemi, ale porywasz jąż na swe niezmierzone, bezkrajowe rozpięte skrzydła, i unosisz do wiekiściego wszechbytu.

Każesz duszy ludzkiej kroczyć po szybkiej, jak błyskawiczny strzał, myśli ludzkiej, po drodze nieskończonej, a jednak zamkniętej w sobie.

Uspiasz wszystko co jest podłże i jadem przepojone. A jeśli gościsz grzech w sobie, to już nie grzech powszedni, — ludzki, ale grzech co się prawem nazywa. Smrek położył duszę swoją na huśtawce ciszy wieczorowej i słuchał cichego, tęsknego kołysania.

Maciejowie, siedząc na stopniach ganku, patrzyli na Smreka, który zdawał się nie widzieć i nie czuć ich obecności.

W tej ciszy unosiło się nad nimi przecucie, że dzisiaj właśnie wydany będzie wyrok, to też choć nie czuli się winnymi żadnej zbrodni, byli niespokojni.

Pewnego rodzaju determinacja kładła się na ich dusze, — bo czuli, że losy swoje ważyć muszą wagą nie swoją. Przypusz-

czenia ich były bliskie prawdzie, ale nie uświadamiali sobie iż to, co przypuszczali jest tak nagą rzeczywistością. Gdy prawda zagląda w oczy człowieka, stara się on jak najdłużej jej nie widzieć, jak najdłużej karmić się złudą, zwłaszcza wtedy, jeśli ta prawda staje poprzek dotychczasowego biegu życia. Strach przed rewolucją w codziennym życiu, zmianą przyzwyczajęń, strach przed buntem psychiki i strach przed nieznanym jutrem, opłata łańcuchem nawet poczucie słuszności i koniecznego poddania się prawu. Odbiera to spokój i stwarza szarpaczną wewnętrzna, która pobudza do niecierpliwości, by wreszcie to, co ma się stać, stało się prędzej.

Smrek nie widział niepokoju, tak silnie wyrzytego na ich twarzach. Blade lce wzniosły ku niebu, usianemu miliardami migoczących gwiazd i patrzył w nieskończoną dal.

Myślał przebiegał te drogi, które zapamiętał mu taki duży smat życia. Gdzieś to wszystko pozostało za nim, jakby nie istniało w rzeczywistości. Jakoweś tylko majaczenia. Przesunęła się zmora i znikła. A jednak miało to dla niego wartość, bo wszędzie widział siebie. Tęsknił do minionych męczarni i trudów, bo wówczas widział cel przed sobą, do którego zmierzał i pragnąłby teraz, nadal doń zmierzać, aż do zatracenia się, byle ten cel nie przedstawiał się takim właśnie, jakim go wreszcie znalazł.

Wczorajszej nocy ujrzał siebie za życia pogrzebanym i krzyż swój nad mogiłą, w której nie leżał. I zrozumiał, że życie jego skończyło się u celu. Wyczerpany ty-

loletnią walką, poczuł się niezdolnym przebrnąć ostatnią metę.

Skończyło się to być przeznaczenie, niech już ono bierze cugle jego żywota. Zaczął mówić cichym, spokojnym głosem z odzieniem melancholijnego smutku.

— Pytałeś mnie, co zasz jestem i skąd przybywam... Zanim z ust moich odpowleż usłyszysz, posłuchajcie dziwnej i smętnej opowieści...

Zamilkł. Wzniósł oczy ku niebu, jakby tam szukał natchnienia. Z piersi wydostało się westchnienie.

Mówił jakby sam do siebie samego. — Dziwaczne jest życie ludzkie, a jeszcze dziwniejsze życia tego przeznaczenie. Miarą żadną nie zmierzysz, jak nie zmierzysz hen, odległości tych gwiazd. Nie miary więc szukać trzeba, ale drogi, która ci iść jest sadzone.

Oto siedzi pewien człowiek. Siedzi i nie wie, gdzie, że idzie po sadzonej mu drodze. Było to dawno, temu lat kilkanaście, a może i więcej... Młodo mu rodzice umarli, ostał się sierota... — sam na ojczyźnie. Leżał na niej jak pies. Krew i pot w nia wlewał. Tyle tylko miał. Ale sam, własnymi rękoma, domu nie zbudujesz. Pokochał dziewczynę taką, jak sam, — sierotę. Pojął za żonę i szczęśliwi byli czas jakiś...

Przyszła oto godzina, w której nie wiedział błędny, że musi na drogę jemu pisaną wejść. Przyszedł nakaz, — poszedł. Wciągnął mundur żołdacki, wziął karabin do ręki i poszedł, chcąc nie chcąc, tam, gdzie życie ludzkie kosztuje kawałek marnego żelaza.

— Oj, rwało go żelazo, rwało... Na-

tura rogata zniósła i wytrzymała. Chłód i głód i brud — głupektem mu były, albo to zamłodu nie był przyzwyczajony? Wiadomo, nadniemeński debaczka, którego więcej korzenia było w ziemi, niżli wzrostu nad nią...

Mierzył polską ziemię wszędy i w dół. A rwało mu się do domu, do żonki młodej, do ogniska ciepłego, rwało się... Ale żeby zacił skał i cierpiał. A kiedy był już parę stajów od domu, kiedy dusza mu grała radością, błysło... trzasło... zakrawiło... Obudził się, nieborak, daleko, daleko, w obcej ziemi.

Wyzdrowiał i znowu pędził do granic swej ziemi, ale było już za późno. Mur pruski twardy, granitowy stanął, nie puścił. Wreszcie przyszła krwawa rewolucja. Zrywa słońce z czapki soldackiej, przypina kokardę amarantowo-białą. Spiesz się naprzód, na zachód. O chłdzie i głodzie doszedł do Moskwy. Tam zaciągnął się był do szeregów wojska polskiego. Serce biło z radością, ale złudne było to bicie... Tysiące kilometrów trzeba przebrnąć przez piekło strasznej rewolucji. Z bagnietem ręką idzie i idzie. Ale przyszła noc, straszna noc. Mrowie bolszewickie nacisnęło, oblażło zewsząd, jak robotwo, mały oddział polski... Umierali jak lwy. Chciał umrzeć jako i inni, ale ogłuszono kolbą padł, i znowu zbudził się w kazamatach żółdackich.

Iskierka nadziei w sercu zabyła — jeszcze żywie... — więc naprzód!

Zawiesił był na czapie gwiazdę czerwona i naprzód na Polskę do Polski. Doj-



BATERIA
Kto kupił raz, kupuje nadal
tylko
anodówki i baterie kieszonkowe
BATRA

Od dnia 3 do 7 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
1) **Miłość, sport i szkoła** komedia w 7 aktach. W roli głównej SALLY PHIPPS.
2) **Tom i Tony zwyciężają**, dramat w 7 aktach. W roli głównej TOM MIX.
Okieista pod dyr. p. Wt. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30.
Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej.
Następny program: „Dzielný wiolek z Pragi“.

Kino-Teatr „HELIOS“
Wileńska 38.
Dziś! Sensacja doby obecnej. 3 gwiazdy: królowa piękności Paryża, zachwycająca SUZY VERNON, mistrz ekranu BERNARD GOETZKE i ulubieniec kobiet WILLI FRITSCH w sens. filmie p. t. **Winien** (Ofiary kabaretu „Hongkong“). Porywający dramat erotyczny na tle tragiczn. przeżyć człowieka skazan. na śmierć. Podejrzany kabaret i palarnia opium. Wspaniała wystawa! Mistrzowska gra! Sensacja wszystkich ekranów świata! Ostatni seans o godz. 10.15. 2893

Kino „Piccadilly“
Wileńska 42.
Dziś! Wielki **Miłoszki carskiego huzara**. Dramat uwiedzion. dziewczęcia w 12 w. akt. podług arcydzieła ALEKSANDRA PUSZKINA — „STANCJONNYJ SMOTRITIEL“. W rolach głównych czołowi artyści teatru Stanislawskiego WANDA MALINOWSKA i J. MOSKWIN. Hulanki i orgie oficerów gwardji, ulubieńców cara Tragedja zbrukanej miłości dziewczęcia. Genjalna reżyserja. Nad program: **Marszałek Józef Piłsudski na posiedzeniu Ligi Narodów**. 2892

KINO „POŁONJA“
Mickiewicz 22.
Całe Wilno odświeża dziś **„Przedpiekle“** dramat młodych dusz i wiosnianych ciał dziewczęcych, deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych, osnutu na tle rozgłosnej powieści GABRYELI ZAPOLSKIEJ w rolach gł. czarująca ELIZA LA PORTE zmysłowa DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRE NOX. Film, który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dzieł minionie przeszłości. Sadystyczne wychowawczynie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji. Ostatni seans 10.30.

Kino Kolejowe „Ognisko“
(obok dworca kolejowego)
Dziś! Nadzwyczajny program sezonu Wstrząsający dramat wielkiej miłości i poświęcenia. Aktów 9. W rolach głównych: Carmen Cartellieri, Colette Brett, Hugo Thinię i Paweł Hartman. Poszczególne epizody: 1) ZANIK MORALNOŚCI, 2) Ofiara defraudanta, 3) Zatrute dusze, 4) Niewinne dziewczę w szponach „garsonki“, 5) Prawda zwycięża. Początek seansów o godz. 6-ej w niedziele i święta o g. 4-ej. 2850

CYRK
Wileńska 42
Dziś zmiana programu 10 zagr. atrakcyj i dalszy ciąg walk zapasniczych. Dziś walczą 3 pary: 1) Helcer contra Szczepiński, 2) Ducman contra Rasso i 3) Reiber contra Garkawienko. Początek o g. 8 wiecz. Bilety w kasie cyrku. 2897



Burmistrzowie miast, miasteczek, Rolnicy, Wójtowie gmin zwiedzający Targi Północne znajdą w pawilonie Biura Techniczno-Handlowego inż. Kiersnowski i Krużółek-S-ka wiele uwagi.

Lampy naftowo-żarowe Polskiej Fabryki „Polmet“ na 200, 300, 600 i 1000 świec, doskonale do oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego majątków ziemskich (bram wjazdowych), ulic i placów w miasteczkach i miastach nie posiadających elektrowni, które dają światło zdrowe, dużo tańsze od światła elektrycznego; lampy demonstruje się oświetleniem pawilonu:

„Korolit“ specjalną papę asfaltową, ogniochronną, bardzo trwałą krajowej fabryki „Emil Kuźnicki“, nie wymagającej smolowania.

Kompletne urządzenia biurowe jak: amerykańskie maszyny do pisania „Royal“, arytmometry szwedzkie „Facit“, biurka, szafy żaluzjowe, kasy pancerne ogniotrwałe.

Właścicielom majątków przemysłowych zwraca się szczególną uwagę na turbinę wodną okazową fabryki „K. Rudzki i S-ka“; turbiny wodne dostarcza biuro powyższe z siedzibą przy ul. Jagiellońskiej 8-12 tel. 5-60. 2884

Pożyczki niskoprocentowe zaliczają szybko i dogodnie. 2810 1
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicz 21, tel. 152

Solidnie zaliczamy kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości. 2182
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicz 21, tel. 152.

NOWY KATALOG Nr. 81

wydawnictwa „Pomoc Szkolna“ — zawierający spis książek, ułatwiających naukę — wyszedł z druku. Czytelnikom pisma „Kurjera Wileńskiego“ wysłał wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książkę gratis. Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ H. Wajnera, Warszawa, Bieleńska 5. 2-SS/LZ

Wyciąć i przesać pod powyższy adres.

Jako czytelnik pisma „Kurjera Wileńskiego“ proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis. Imię i nazwisko.....
Dokładny adres.....

Zarząd Nowowerkowskiej Fabryki Papieru Sp. Akc. w Wilnie podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 18 września o godz. 5 pp. w lokalu Zarządu przy ul. Gdańskiej 6 w Wilnie odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następnym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Zatwierdzenie bilansu brutto na 1 lipca 1928 r. przerachowanie jego i ustalenie wysokości kapitału zakładowego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r. 3) Wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej. 4) Ustalenie wynagrodzenia członkom zarządu. Wolne wnioski. 2894

Sprzedaje się DOM
z ogrodem owoc. i warzywn. ziemią 3225 m². Dow. się Lwowska 12-1. 2356

Zgubiono. Dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu na m. Wilno w r. 1925, za Nr 6661/5786. 2) Książka wojskowa wyd. przez P.K.U. na m. Wilno, roku 1925 na im. Nattela Kopelowicza, zam. przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr 1-a m. 2 unieważnia się. 2895

Światowej sławy Akumulatory do radja

wyjątkowo wykwintne, bardzo efektywne, długotrwałe do samochodów bardzo solidne, bez szkody na wstrząsy długiej żywotności, stałej pojemności do telegrafów, telefonów, do sły, światła i t. d. z najlepszych materiałów, pierwszorzędne, długotrwałe WYRABIA

Polskie Tow. AKUMULATOROWE S. A.
Biała k. Bielska.

Medal złoty na Wystawie Radjowej w Krakowie — 1927
Medale złota, dyplomy w Paryżu, w Frankfurcie, n/M. Wiedniu, Chicago i t. d.

Przedstawicielstwo
skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, fachowe ładowanie akumulatorów
Michał Girda

elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów P.T.A.

Wilno, Szopena 8.

Informacje, porady fachowe, kosztorysy bezpłatnie! 2526-1

Student IV roku prawniczo-rolniczego U.S.B. poszukuje pracy u adwokata, względnie notariusza. Wymogi skromne. Zgłoszenia sub. H.C. do Adm. „Kurj. Wil.“. 2882-2

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpich, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 2176

Ogłoszenie.

Prawo domasy spadkowej, wartości około 15.000 zł. am. r. na Litwie Kowieńsk. odstąpię za gotówkę. Pośrednicy mile widziani. Oferty upraszam składać do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod 2864

Planina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Estko. 2203

Popierajcie

Ligę Morską i Rzeczną.

Majątek ziemski

niedaleko miasta. Obszar przeszło 300 ha., ziemia dobra, dom mieszkalny o 7 pokojach, zabudowania gospodarcze w komplecie, sprzedamy natychmiast z rozterminowaną wpłatą.
Dom H.K. „ZACHETA“, Mickiewicza 1, telef. 9-05. 2867-1

Lekarze

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, słońce górskie.

Mickiewicz 12
róg Tatarskiej.
Przyjmuje 9-2 i 5-7 2151

Dr. J. Bernsztejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowe. **Mickiewicz 28 m. 5**
Przyjmuje od 9-1 i 4-8. 2861

Dr. Bentgsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9-12 i 4-8.

Mickiewicz 4,
tel. 1090. W.Z.P. 30 2150

DOKTOR

BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.
Od 9-1 i 3-7. (Telef. 921).

Dr. KAPLAN

Choroby weneryczne i skórne.

Ul. Wileńska 11, tel. 640.
Od 2-5-ej. W.Z.P. 13. 2770

Akuszarki

Akuszarka
Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2153

Akuszarka A. Jutan
powróciła 2872-3
i wznowiła przyjęcie chorych ul. Niemiecka 4, telef. 222.

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego“ przyjmuję na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“ Jagiellońska 3.
od 9-3 ppół. i 7-9 wiecz.

Informator grodzieński

Księgarnia

Pocztowa „LOT“
w Grodnie gmach pocztowy otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.
Znaki pocztowe, znaczki stemplowe, wkleśki, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2784

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW

wytwórnie maszyn i odlewnie

„LECHJA“

S. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.

Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.

Fabryki w Lublinie i Żywcu. Biuro sprzedaży i skład fabryczny. **Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10.**

Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWÓRNA wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnowszej techniki, KAMIEŃ FRANCUSKIE I SZTUCZNE, MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE I MOTORY DIESLA z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, MŁYŃKI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCISA, TURBINY WIATROWE, TRYJERY, kompletne urządzenia elektrowni i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do wyrobów betonowych i ceramicznych. Budowa olejarni. Młocarnie parowe. Masa do nalewania kamieni młyńskich.

Przedstawicielstwo **UNJA** Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy
Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OBRÓBKÓW DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższających wyroby zagraniczne. Na żądanie wizyty inżynierów. Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. Liczne referencje odbiorców. WYGODNE WARUNKI KREDYTOWE. Okazowe maszyny wystawiamy we własnym lokalu — ul. Ostrobramska 29. 2887

!!! Nareszcie nastąpiła upragniona chwila !!!

Ciągnięcie V i ostatniej klasy XVII Polskiej Loterii Państwowej rozpoczyna się już dn. 6 września i trwać będzie do dn. 13 października r. b. włącznie.

Obywateli! Nie omijajcie niebawem okazji wzbogacenia się zupełnie tanim kosztem. Wiedźcie, że nabywając

1/4 losu za 50 zł. 1/2 losu za 100 zł. 1/1 losu za 200 zł.

możecie się stać posiadaczami

Głównej wygranej 700.000 zł.

oraz 400.000 zł., 300.000 zł., 2—po 100.000 zł., 2—po 75.000 zł., 3—po 50.000 zł. i wielu innych, zaś ogólna suma wygranych wynosi w klasie V-ej

zł. 19.945.000

Pamiętajcie o jednym: Jeżeli grać — to tylko w kolekturze szczęśliwej!!!
Największa i najszcześniejsza kolektura Polsk. Loterii Państw.

H. MINKOWSKI Centrala: Warszawa—Nalewki 40.
Tel. 296-35. P.K.O. 3553.
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P.K.O. 80.928,
rozpoczęła już sprzedaż szczęśliwych losów do klasy V 17 P.P.L.K.

Co drugi los bezwzględnie wygrywa! Małe ryzyko, kolosalne szanse!
Śpieszcie co rychlej do H. Minkowskiego, Niemiecka 35, aby próbować swe szczęście!

DRZEWKA

i KRZEWY owocowe,

jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne

zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.

Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny Szkółki Mazalewskie przy Kolonii Wileńskiej

Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9-3 ppół. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 ppół. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 ppół. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 593.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZENIA: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższe, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński“ s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.